

Nieznani, Molly Malone

Słowa: Tomasz ("Ajnsztajn") Zygmunt

Muzyka: trad.

W cudownym Dublinie, który z dziewcząt swych słynie,

Po raz pierwszy ujrzałem słodką Molly Malone.

Ciągnęła swój kramik wąskimi uliczkami,

Krzycząc: "Małże i kraby najlepsze dla was mam!"

Ref.: A-live, a-live. O! A-live, a-live. O!

Słychać: "Małże i kraby najlepsze dla was mam."

Była zwykłą handlarką i wspominać nie warto

O jej losie sierocym, o tym, że dzień za dniem

Ciągnęła swój kramik wąskimi uliczkami,

Krzycząc: "Małże i kraby najlepsze dla was mam!"

ref...

Nie dziwiło nikogo, że przed laty tą drogą,

Nie pod rękę ze sobą jej rodzice szli, lecz

Ciągnęli swe kramy wąskimi uliczkami,

Krzycząc: "Małże i kraby najlepsze dla was mam!"

ref...

Molly zmarła w gorączce w swej izdebce samotnie,

Odtąd z matką i z ojcem, nocą w portowej mgle,

Ciągnęli swe kramy wąskimi uliczkami,

Krzycząc: "Małże i kraby najlepsze dla was mam!"

ref...